



---

Krystyna Potapenko\*

## GRANICE ZASADY „CEL UŚWIĘCA ŚRODKI” W FILOZOFII WŁADZY NICCOLA MACHIAVELLEGO

---

W artykule analizowany jest problem współczesnego rozumienia makiawelizmu w kontekście rzeczywistych poglądów Machiavellego. Przedstawione zostały granice zasady „cel uświęca środki”, którymi są: interes publiczny, wybieranie mniejszego zła, uzasadnione stosowanie w czasie wojny środków niemoralnych. Znaczną część rozważań poświęcono analizie celu głównego dla Machiavellego, którym jest dobro ogółu i w tym kontekście możliwych do zastosowania przez władcę środków. Na podstawie prac Machiavellego zrekonstruowano obraz władcy, którego celem jest zjednoczenie Włoch. Ustalenia odniesiono do poglądów z epoki oraz realiów współczesnych, wskazując także na przykłady możliwej interpretacji makiawelizmu współcześnie.

Pojęcia kluczowe: Machiavelli, władca, państwo, dobro ogółu, dobro państwa, makiawelizm, moralność

### 1. Wprowadzenie

**W** XV i XVI w. we Włoszech pojawiały się różne prace filozoficzne o państwie, ustroju państwa i władzy, w szczególności pióra takich autorów jak Niccolò Machiavelli, Coluccio Salutati, Franciscus Patrizi, Enea Silvio de Piccolomini (papież Pius II), Leonardo Bruni, Uberto Decembrio. Spośród wszystkich wymienionych autorów do

---

\* Krystyna Potapenko (ukr. Христина Попапенко), prawniczka, poetka, tłumaczka, doktorantka na Wydziale Prawa i Administracji Uniwersytetu Jagiellońskiego; ORCID: 0000-0003-3215-6061.

dzisiaj powszechnie znany pozostał jedynie Niccolò Machiavelli, chociaż prace tego myśliciela są bardzo kontrowersyjne. Chociaż o Machiavellim i jego poglądach napisano już bardzo dużo, to dyskusje trwają do dzisiaj i odżywają co jakiś czas, gdy współcześni poszukują odpowiedzi na nurtujące ich pytania dotyczące państwa, jego ustroju i modelu władzy. W artykule przedstawiono właśnie problem rozumienia filozofii władzy przez Machiavellego, a w szczególności omówiono kwestie związane z zasadą „cel uświęca środki”, którą – jak się powszechnie przyjmuje – sformułował właśnie Machiavelli.

Słusznie Czesław Nanke wskazał, że „wspólną cechą wszystkich przeciwników Machiavellego jest to, że nie starają się zrozumieć ani tła, na którym jego traktat [*Księżę* – K. P.] powstał, ani też celu, dla którego został napisany. O życiu i działalności autora albo nie mają wcale pojęcia, albo mają fałszywe; z traktatu zaś wyjmują poszczególne zdania i oceniają je jako samodzielne maksymy moralne bez uwzględnienia ich związku z całością”<sup>1</sup>. Choć od powstania tłumaczenia *Księcia* autorstwa Nankego minęło niemal sto lat, to nie sposób się nie zgodzić z ową konstatacją wiernego tłumacza starowłoskiego dzieła. Istotną podstawą prawidłowej oceny prac Machiavellego, w szczególności zaś *Księcia* i *Rozważań nad pierwszym dziesięcioksięgiem historii Rzymu Liwiusza*<sup>2</sup>, jest analiza czasu historycznego, w którym pracy te powstały. Machiavelli w *Rozważaniach...* pisał, że „(...) ludzie zawsze powinni mieć na względzie swe czasy i do nich się dostosowywać”<sup>3</sup>. Żeby racjonalnie ocenić poglądy Machiavellego i prawidłowo je zrozumieć, niezbędne jest poznanie czasu, w którym żył wielki myśliciel i stanu państwa w tym okresie historycznym.

W pracach Machiavellego opisane zostały problemy z takim państwem i z taką władzą, jakie występowały w epoce europejskiego Odrodzenia<sup>4</sup>. Włochy tych czasów były pojęciem wyłącznie geograficznym, nie politycznym. Składały się z oddzielnych republik (Wenecja, Florencja, Mediolan i inne), które troszczyły się o swój interes a nie o interes Włoch i budowanie jednego państwa, ponieważ ceną tego mogło być dobro innych włoskich republik. Republiki te walczyły więc nie tylko z wrogami zewnętrznymi, ale i między sobą. Machiavelli był realistą i nie pisał – jak wielu filozofów – o tym co ma być, tylko o tym, co istniało w rzeczywistości. Dlatego żeby ocenić istniejącą sytuację i znaleźć rozwiązanie problemu liczyło się dla niego nie to, co chciałoby się robić, ale właściwa ocena tego, co ludzie faktycznie czynią. Nie można bowiem zmusić ludzi do postępowania w ten, czy

<sup>1</sup> Cz. Nanke, *Przedmowa tłumacza*, [w:] N. Machiavelli, *Księżę*, Kęty 2005, s. 19.

<sup>2</sup> N. Machiavelli, *Rozważania nad pierwszym dziesięcioksięgiem historii Rzymu Liwiusza*, Warszawa 2009.

<sup>3</sup> N. Machiavelli, *Księżę. Rozważania nad pierwszym dziesięcioksięgiem historii Rzymu Liwiusza*, Warszawa 2008, s. 317.

<sup>4</sup> Б.В. Год, *Держава і суспільство в політичній концепції італійського мислителя Ніколо Макиавеллі*, „Історична пам'ять” 2009, №1, s. 23.

inny sposób, ale wiedząc o tym jak ludzie postępują, można przewidzieć zachowania negatywne lub skorygować skutki ich czynów. Ta teza jest broniona przez Wiktora Andruszczenkę, który zauważył, że „niektórzy teoretycy widzieli w Machiavellim apologetę okrucieństwa i przemocy w sprawach politycznych. Tymczasem w teorii i w praktyce politycznej Machiavelli był realistą. Pisał o tym, do czego prowadziło doświadczenie historyczne społecznych i politycznych relacji i co jego zdaniem mogło pomóc we wzmocnieniu jego ojczyzny. Szczerze mówił o tym o czym inni politycy i filozofowie nie mówili i nie chcieli mówić”<sup>5</sup>. Może najtrafniej ocenił *Księcia* Francis Bacon mówiąc, że powinniśmy być wdzięczni Machiavellemu i jemu podobnym pisarzom, którzy otwarcie i bez niedomówień głoszą, jak ludzie postępują, a nie jak postępować powinni<sup>6</sup>. Machiavelli wskazuje na nową prawidłowość, zasadniczo nie znaną pisarzom starożytnym i myślicielom średniowiecza: „wydarzenia polityczne, zmiany w państwie, zmiana form państwowych dokonywana jest nie z woli Boga, nie z kaprysu czy fantazji ludzi, ale są realizowane obiektywnie, pod wpływem rzeczywistego przebiegu rzeczy, nie zaś urojonego”<sup>7</sup>. Każdy człowiek ma prawo wyboru, co podkreśla i Machiavelli. Nie warto sprzeciwiać się temu, że Machiavelli pisze nie tylko o rzeczach dobrych, ale też o okrucieństwach, wadach i moralnej degradacji ludzi, którą nazywa „*corruptio*”, co w znaczeniu pierwotnym (etymologicznym) oznacza zepsucie moralne. Cel takiego podejścia wyjaśnia sam myśliciel pisząc o ważnej roli przestrzegania i naśladowania przez ludzi cnoty i przeciwdziałania wadom moralnym ich działań<sup>8</sup>. Odrobina nieuprzedzonego namysłu musi doprowadzić do konkluzji, że z wyboru człowieka można sądzić o jego moralnej wyższości czy moralnej degradacji, i ten wybór Machiavelli zostawia człowiekowi.

Rozstrzygając sprawę filozofii Machiavellego Baruch Spinoza uznał, że Machiavelli był patriotą i stronnikiem wolności, zaś jego *Księżę* to ostrzeżenie dla obywateli, że trzeba walczyć z władcą niezależnie od jego zachowania i czynów<sup>9</sup>.

Nie można w całości zgodzić się z takim podejściem. Machiavelli oczywiście był patriotą, ale nie był przeciwko władcy, który mógłby być symbolem połączenia jego państwa. Idealna dla Machiavellego wydaje się eklektyczna forma państwa – połączenia monarchii, arystokracji oraz demokracji. Przykładem takiej formy była ówczesna Republika Wenecka, którą Machiavelli się zachwycił. W Wenecji był władca – doż,

<sup>5</sup> В. Андрущенко, *Організоване суспільство*, Інститут вищої освіти АПН України, Київ 2006, <http://archive.nbuv.gov.ua/books/2006/06vaos/04.htm> (dostęp: 23 września 2019 r.).

<sup>6</sup> N. Machiavelli, *Księżę...*, s. 20.

<sup>7</sup> *История политических и правовых учений. Учебник для вузов*, Изд. 2-е, стереотип, Под общ. ред. В. С. Нерсесянца, Москва 1998, s. 165.

<sup>8</sup> Б. Н. Чичерин, *Политические мыслители древнего и нового мира*, Москва: Гардарики 2001, s. 118.

<sup>9</sup> I. Berlin, *The Proper Study of Mankind. An Anthology of Essays*, London 1997, s. 245.

arystokracja – Rada Wielka oraz demokracja – ogólne zgromadzenie obywateli i samorząd. Obywatele byli wolni i niezależni w swych działaniach, ograniczonych tylko ze względów bezpieczeństwa państwa i społeczeństwa. Dzięki mądrej polityce centralizacji i decentralizacji władzy, w Republice Weneckiej nie było żadnych kryzysów politycznych i finansowych. Jeśli w państwie jest jakakolwiek walka między władcą i ludem, między arystokracją i władcą lub między ludem i arystokracją, to państwo nie ma możliwości rozwoju, jest ono słabe i łatwo jest walczyć z takim państwem. Eklektyczna forma oznacza, że nikt w państwie nie jest pozbawiony wpływu na politykę państwową i na życie polityczne. Władca – jako przedstawiciel państwa i symbol łączący, arystokraci – jako organ władzy, który podejmuje decyzje oraz naród – który ma prawo głosu oraz wpływ na władzę i prawo do jej kontroli. Ze względu na sytuację polityczną w ówczesnym państwie Machiavelli tworzył w swoich pracach wymarzone Włochy i opisywał ich silnego władcę. Jako człowiek, który miał ogromną praktyczną wiedzę o stanie państwa, pisał rzeczy użyteczne dla państwa w okresie Włoch rozdrobionych. Żeby zjednoczyć Włochy – dla dobra państwa i narodu – potrzebny był władca silniejszy i bardziej przebiegły niż władcy republik włoskich. Taki władca miałby, w celu zjednoczenia państwa, walczyć z władcami republik i w pewnym sensie zmusić ludzi (poddanych) do zjednoczenia, bowiem z perspektywy ekonomicznej korzystniej (w szczególności potężnym miastom) było pozostać samodzielnym państwem, a nie być częścią jednego państwa – Włoch.

Machiavelli pisał, że „dobrze użytymi mogą nazywać się te [okrucieństwa – K. P.] (jeżeli o złu wolno powiedzieć, że jest dobrem), które popełnia się jeden raz, z konieczności, dla ubezpieczenia się i nie powtarza się ich później, a które nadto przynoszą możliwie największy pożytek poddanym”<sup>10</sup>. W tym miejscu trzeba zwrócić szczególną uwagę na słowa „pożytek poddanym”, ponieważ jeśli Machiavelli byłby absolutystą i sprzyjał tyranii, to zamiast „pożytek poddanym” napisałby „pożytek władcy”, czego nie zrobił. Dla obywateli niektórych republik włoskich zjednoczenie Włoch było złem (okrucieństwem), ponieważ oznaczało łamanie wewnętrznego porządku miasta, zmianę polityki, gospodarki i w ogóle życia ludzi, którzy bali się i po prostu nie chcieli zjednoczenia. Republiki walczyły między sobą i to czyniło sytuację zjednoczenia jeszcze bardziej patową. Według Alberico Gentilego ci, którzy piszą przeciwko Machiavellemu w gruncie rzeczy nie rozumieją go. Prawda jest taka, że Machiavelli wspierał demokrację i był przeciwko tyranii. Nie pomagał tyranom; jego intencją nie było przedstawienie instrukcji dla tyranów, a zdradzenie ich tajemnic. Poprzez nauczanie władcy w gruncie rzeczy uczył obywateli<sup>11</sup>. Spinoza nazywał Machiavellego adwokatem wolności.

<sup>10</sup> N. Machiavelli, *Księżę...*, s. 50.

<sup>11</sup> M. Viroli, *Machiavelli*, Oxford 2013, s. 115-116.

Myśli takich filozofów jak Hegel, Weber, Aron, Pareto, Comte, Durkheim, którzy staneli po stronie Machiavellego, można uogólnić w ten sposób, że Machiavelli kierując się wysoką świadomością i wiedzą na temat form państwowych, władzy, zarządzania państwem i sytuacji polityczno-gospodarczej, formułował zasady i reguły, według których ówczesnie tworzyły się państwa. Czynił to nie dla władców, ale dla wszystkich.

## 2. Makiawelizm

Powszechnie przyjmuje się, że podstawową dla makiawelizmu jest zasada „cel uświęca środki”. Jeżeli zebrać definicje „makiawelizmu” pojawiające się w słownikach politologii, historii i filozofii, to nie sposób nie zauważyć, że terminem tym określa się cyniczną politykę, przez którą osiąga się cele lekceważąc normy moralne; schemat prowadzenia polityki, który zakłada nieprzestrzeganie norm moralnych w imię osiągnięcia celów politycznych; politykę państwa, w ramach której stosowane są wszystkie środki (w tym oszustwo, zdrada, morderstwo), doktryny lub zasady oparte na pracach Niccola Machiavellego, zachęcające do przebiegłości i amoralności w zachowaniu zarówno w polityce państwowej, jak i poza nią; stosowanie podstępów i obłudy w rządzeniu państwem lub ogólnie w zachowaniach władzy państwowej. Guglielmo Ferrero pisał, że „makiawelizm”, to nazwa doktryny, którą można określić jako: „najwyższe prawo sukcesu politycznego. Polityka, w związku z tym, nie może stosować żadnego prawa moralnego jako wiążącego. Co jest złego w zachowaniu jednostek, może być najbardziej imperatywnym obowiązkiem dla władcy, jeżeli dobro państwa tego wymaga”<sup>12</sup>. „Makiawelizm” jest także określany jako „skrajna forma realizmu politycznego, doktryna, która odrzuca moralność w polityce i głosi, że wszystkie środki, zarówno moralne, jak i niemoralne, są dozwolone dla osiągnięcia pożądanego celu politycznego. Daje przyzwolenie dla działań, w których interes państwa stawia się ponad moralnością”<sup>13</sup>. Nie da się więc zaprzeczyć, że fundamentem makiawelizmu jest wskazana zasada: „cel uświęca środki”, która oznacza, że dla osiągnięcia celów usprawiedliwia się i przyjmuje wszystkie środki, w tym zdradę, podstęp, okrucieństwo, oszukanie przeciwnika politycznego.

Zdaniem Aloisa Riklina credo Machiavellego brzmi następująco: „kto chce odnieść polityczny sukces, ten nie zawsze może działać zgodnie z zasadami moralności. I odwrotnie: kto w każdej sytuacji pragnie być moralnym, ten prędzej czy później poniesie porażkę

<sup>12</sup> G. Ferrero, *Machiavelli and Machiavellism*, <http://www.foreignaffairs.com/articles/69896/guglielmo-ferrero/machiavelli-and-machiavellism> (dostęp: 14 listopada 2019).

<sup>13</sup> W. J. Korab-Karpowicz, *Historia filozofii politycznej. Od Tukidydesa do Locke'a. Tradycja klasyczna i jej krytycy*, t. 64, Kęty 2010, s. 233.

w działalności politycznej. W ostatecznym wyniku w polityce liczą się nie szlachetne zamiary, a czyn i rezultat”<sup>14</sup>.

Wskazane powyżej objaśnienia „makiawelizmu” są zakorzenione w literaturze i powszechnym rozumieniu tego pojęcia. Jednakże tak pojmowany „makiawelizm” nie jest tożsamy z tym co pisał sam Machiavelli.

Warto przeanalizować to zjawisko z innej perspektywy.

Według Machiavellego siła i podstęp są tylko elementami polityki – zbudowanej na trosce władcy o interes poddanych i na miłości poddanych do władcy. Machiavelli mówi, że państwo jest silne jeśli rząd nie tworzy przyczyn buntów i niepokojów, jeśli strach obywateli nie staje się nienawiścią, a miłość – pogardą<sup>15</sup>. Należy pamiętać, że strach, z którego powinien korzystać władca, jest rzeczywisty tylko w tym przypadku, kiedy opiera się na miłości narodu – jak podkreślał w podręczniku Gabriel Szerszeniewicz<sup>16</sup>.

„Makiawelizm” jest w związku z powyższym wytworem nieprawidłowego, jednostronnego rozumienia prac Machiavellego; wyciągania z całości tekstu słów i zdań, które budują zupełnie inne wyobrażenie i zupełnie inne rozumienie twórcy. Florencki filozof nie miał na myśli stosowania przez władców zasady „cel uświęca środki” dla utrzymania władzy, rozumianej jako uznanie, że celem jest władza i własne interesy, a środki stosowane dla ich osiągnięcia nie mają znaczenia. Na pierwszym miejscu Machiavelli stawiał dobro państwa i dobro ogółu, ale opisując rzeczywistość starał się pokazać, czego ludzie powinni się obawiać.

Podsumowując dotychczasowe ustalenia można powiedzieć, że w powszechnym odbiorze społecznym Machiavelli podzielił los sofistów. Jego nazwisko stało się synonimem polityki zbudowanej na podstępie, kłamstwie i okrucieństwie. Wielu osobom znane jest określenie „sofista”, ale równocześnie brakuje im znajomości rzeczywistych poglądów greckich „miłujących mądrość”, ich prac i osiągnięć. Tak też określenie „makiawelizm” w podanym wyżej znaczeniu swobodnie stosowane jest przez osoby które – można zaryzykować takie twierdzenie – nigdy nie czytały prac Machiavellego.

W świetle powyższych uwag, „makiawelizmem” pochodzącym od Machiavellego należałoby raczej nazywać politykę opartą na patriotyzmie, przewadze dobra ogółu w działalności władcy i państwa, wspólnej pracy rządzących i rządzonych dla jedności i dobra wspólnego czyli siły i rozwoju republiki. O takim pojmowaniu makiawelizmu można byłoby mówić tylko w przypadku odrzucenia owego

<sup>14</sup> A. Riklin, *Niccolo Machiavellego nauka o rządzeniu*, Poznań 2000, s. 58.

<sup>15</sup> *История политических и правовых учений. Учебник, Под ред. О. Э. Лейста*, Москва: Издательство «Зерцало» 2000, s. 208.

<sup>16</sup> Г.Ф. Шершеневич, *История философии права*, Москва, Университетская типография, 1906, [http://www.pravo.vuzlib.net/book\\_z1508\\_4.html](http://www.pravo.vuzlib.net/book_z1508_4.html) (dostęp: 14 listopada 2019).

powszechnego „makiawelizmu”, stworzonego po śmierci Machiavellego, gdyby formułowano twierdzenia na podstawie szczególnej analizy prac florentczyka, a nie wyciągania zdań z kontekstu.

Trzeba to wyraźnie podkreślić – naprawdę okrutni byli XX-wieczni makiaweliści (ci, którzy wcielali w życie ów oderwany od twórcy makiawelizm), nie zaś florencki filozof. Celem Machiavellego nie była demoralizacja państwa, ponieważ to jest w zasadzie przeciwne rozwojowi państwa, zjednoczeniu i bezpieczeństwu. Przeciwnego poglądu jest m.in. Włodzimierz Julian Korab-Karpowicz, który stwierdził, że Machiavelli zdemoralizował Europę<sup>17</sup>. Nie można zgodzić się z tym twierdzeniem, gdyż ponieważ Europę zdemoralizowali ci, którzy pojęcie „makiawelizmu” utożsamili z polityką niemoralną, skoncentrowaną na państwie i jego potęgę, które chciano budować według zasady „cel uświęca środki” nie bacząc na wskazywane wyżej ograniczenia. Wyciągano więc słowa z kontekstu i tworzono obraz niemoralnego Machiavellego. Nie czytano książek Machiavellego a w reżimach totalitarnych bywały zakazywane. To prowadzi do wniosku, że władze „makiawelistyczne” nie chciały żeby ludzie czerpali wiedzę z prac filozofa. Po przeczytaniu Machiavellego wiele rzeczy dotyczących zachowania władcy stawałoby się zrozumiałe. Czytelnicy zorientowaliby się, że florentczyk pokazuje co jest dopuszczalne dla władcy, a gdzie są ograniczenia; że przedstawia ludziom rzeczywiste zachowanie książąt, w tym takich, których celem jest władza jako narzędzie dla realizacji celów osobistych.

### 3. Cel – dobro ogółu

Jak już wspomniano, głównymi celami Machiavellego było zjednoczenie Włoch i dobro ogółu. Jeżeli chodzi o władzę monarchy, to dobro władcy pozostaje u Machiavellego w zależności od dobra ogółu. Książę ma być bezpieczny, ale tylko w celu realizacji swoich funkcji władzy – dla zabezpieczenia dobra państwa i obywateli. „Władza nie stanowi dlań celu samego w sobie; jest niezbędnym środkiem do celu, którym jest dobro ogólne. Niezależnie od tego, czy polityka silnej ręki uprawiana jest z uwzględnieniem moralnych środków czy bez zwracania na nie uwagi, a także niezależnie od tego, czy uprawiana jest w księstwie lub w republice – zawsze powinna służyć wyłącznie dobru ogólnemu”<sup>18</sup>. Dante Alighierii jeszcze przed Machiavellim pisał, że „co dotyczy działania, zasadą i przyczyną jest cel ostateczny – on to bowiem w pierwszym rzędzie porusza działającego – to wynika z tego, że wszystko, co jest zorientowane ku celowi, bierze swe raje z samego celu”<sup>19</sup>. W cytowanym fragmencie Dante na swój sposób mówi o tym, że

<sup>17</sup> W. J. Korab-Karpowicz, *Historia filozofii politycznej...*, s. 234.

<sup>18</sup> A. Riklin, *Niccolo Machiavellego...*, s. 68.

<sup>19</sup> D. Alighieri, *Monarchia*, tłum., wstęp i komentarze W. Seńko, Kęty 2002, s. 31.

ponieważ cel jest najważniejszy, to uświęca on, czy „bierze swe racje” z samego celu. Kontynuując temat celu Dante pisze, że „celem każdego prawa jest dobro wspólne”, „kto pragnie dobra państwa, zmierza do celu prawa” i że „prawo zmierza do dobra ogółu”<sup>20</sup>. Podsumowując pagłądy Dantego można mówić o korelacji celu zasadniczego, którym jest dobro ogółu i celu prawa – dobra ogółu. To znaczy, że wszystkie działania podjęte w celu dobra ogółu są zgodne z prawem i są celem prawa: „prawo nie rozciąga się bowiem poza to, co jest możliwe” i „kto chce osiągnąć cel prawa, postępuje zgodnie z prawem”<sup>21</sup>.

W *Rozważaniach...* Machiavelli pisze, że „(...) zreformowanie instytucji politycznych państwa wymaga starań dobrego człowieka i obywatela, objęcie władzy zaś za pomocą gwałtownych środków wymaga człowieka występnego. Dlatego też nader rzadko znajdzie się człowiek uczciwy, który dążąc do chwalebego celu, sięgnie po władzę w nieuczciwy sposób; albo też człowiek występny, który po zagarnięciu władzy zachce sprawiedliwie rządzić, czyniąc dobry użytek z tego, co niedobrym sposobem nabył”<sup>22</sup>. Z tego twierdzenia Machiavellego można wnioskować, że dla realizacji celu „zreformowania instytucji politycznych” gwałtowne środki będzie stosował tylko człowiek występny, a człowiek uczciwy będzie stosował środki moralne. Tylko pilna konieczność może być uzasadnionym powodem stosowania środków niemoralnych. Machiavelli nie uważa, że moralność tradycyjna, dobro, duchowość, wiara w Boga, świętość, miłość chrześcijańska, współczucie są wartościami, które nie mają znaczenia a okrucieństwo, polityka siły, zabójstwa są dobre<sup>23</sup>. W zachowaniu człowieka jako indywiduum i jako jednostki w państwie są różnice, w zakresie tego, co człowiek chce i do czego jest zobowiązany. Kiedy wrogowie atakują miasto, to obywatele tego miasta powinni bronić się, wówczas są zmuszeni zabijać i czynić okrucieństwa. Oczywiście, że takie działania nie są dobre ze względów moralnych, ale głównym celem ich jest zachowanie życia obywateli tego miasta, w tym ich bezbronnych dzieci. Także takim „celem samym w sobie” jest dobrobyt państwa (miasta). Niestety, ale – jak często powtarza Machiavelli – na świecie są nie tylko dobrzy ludzie, ale jest też wiele złych, dlatego dobrzy powinni umieć chronić siebie i takich jak oni w celu przetrwania i zachowania życia. Na wojnie wroga nie można lubić, ponieważ trzeba walczyć o swoje życie i o swoje państwo. Machiavelli – realista polityczny i życiowy – nie buduje państwa utopijnego, ale pisze tak, jak jest w rzeczywistości. W XV rozdziale *Księcia* wskazuje, że „bardziej odpowiednim iść za rzeczywistą prawdą, niż za jej wyobrażeniem”<sup>24</sup>.

<sup>20</sup> Ibidem, s. 56-59.

<sup>21</sup> Ibidem, s. 59.

<sup>22</sup> N. Machiavelli, *Książe. Rozważania...*, s. 189-212.

<sup>23</sup> I. Berlin, *The Proper Study...*, s. 243-268.

<sup>24</sup> N. Machiavelli, *Książe...*, s. 64.



„Jeżeli porównać Tomasza Morusa i Machiavellego, to pierwszy jest czystym idealistą, drugi – najpierw politykiem. Machiavelli ma na myśli cel państwowy, nie idealny ale praktyczny”<sup>25</sup>. Linką wiążącą uczciwy cel z uczciwym środkiem jest człowiek, który ma być – uczciwy. To bardzo trafna nauka dla obywateli, szczególnie w trakcie wyborów, ponieważ uczciwe cele mają wszyscy, ale przecież o stosowanych w przyszłości środkach można wywnioskować z oceny osoby, która pragnie te cele realizować. Władza w żadnym przypadku nie może być celem, dla którego władca mógłby stosować środki niemoralne. Nad normy moralne Machiavelli stawia tylko dobro ogółu. Dobrobyt narodu nie może być poświęcony w ofierze bezwzględnej surowości norm moralnych. W polityce prawa najwyższym prawem jest dobro wspólne (*salus populi suprema lex esto*); w celu ratowania ludzi trzeba czasem poświęcić wszystko. Pojęcie „*raison d'état*” prowadzi do konfliktu wartości, który może być bolesny dla moralnych i wrażliwych osób. Władca nie może uciekać od działania, ma obowiązek rządzić państwem, decyduje o możliwej drodze. Ponieważ konieczne jest osiągnięcie celu, w skrajnych przypadkach dozwolone jest skorzystanie ze środków moralnie nieuzasadnionych<sup>26</sup>. Uprawiać politykę to minimalizować szkody i maksymalnie powiększać pożytki<sup>27</sup>. Przykładem może być wojna z innym państwem w celu obrony własnego. Z jednej strony walczyć, zabijać innych ludzi, chociaż uważa się ich za wrogów, jest przeciwne moralności, ale jeżeli państwo nie będzie się bronić, to pod władzą państwa-zwycięzcy może ono po prostu przestać istnieć. Bezpieczeństwo państwa oznacza dobro ogółu. Machiavelli pisze o stosowaniu siły lub podstęp, ale niemoralny z jednej strony podstęp może być użyteczniejszy od stosowania siły. Chodzi tu o podstęp jako taktykę wojenną, jak to miał na myśli florencki myśliciel.

Rozważając kwestię celu Isaiah Berlin pisze, że cel, do którego ludzie dążą z natury „usprawiedliwia” wszelkie środki; aby myśleć o środkach trzeba najpierw wiedzieć, jaki jest cel: jeśli państwo zginie, to wszystko będzie stracone. Można stosować takie środki, które są potrzebne dla osiągnięcia celu, jeżeli cel ten nie może być osiągnięty innymi, na przykład mniej okrutnymi środkami<sup>28</sup>. Jeśli trwa wojna i są dwa środki do jej zakończenia: walczyć do zwycięstwa lub zawrzeć umowę pokojową – lepsze jest podpisanie umowy. Ale jeśli wróg dalej walczy, nie zwracając uwagi na podpisany dokument, jakie środki ma stosować strona, która broni swojego terytorium i swoich ludzi? Odpowiedź na pytanie jest oczywista – walczyć, cho-

<sup>25</sup> Б. Н. Чичерин, *Политические мыслители древнего и нового мира*, Москва: Гардарики 2001, s. 117.

<sup>26</sup> Ibidem, s. 12.

<sup>27</sup> A. Riklin, *Niccolo Machiavellego...*, s. 68.

<sup>28</sup> I. Berlin, *The Proper Study...*, s. 243-268.

ciaż ten sposób nie jest dobrym środkiem, gdyż trzeba zabijać ludzi. Niestety – w polityce i na wojnie nie działają zasady biblijne (ewangeliczne). Jeśli wróg uderzył w jeden policzek, to po nadstawieniu wrogowi drugiego nie przestanie on atakować, a po prostu zniszczy. O takiej rzeczywistości mówił Machiavelli.

Głównym celem jest dobro ogółu i tylko w takim kontekście można korzystać z zasady „cel uświęca środki”. Innymi słowy można powiedzieć, że dla dobra ogółu, w stanie wyższej konieczności, można korzystać ze środków, które są niemoralne ze względu na zachowanie jednostki. Alois Riklin przekształca tę zasadę Machiavellego w nakaz „moralnie na tyle, na ile to możliwe, niemoralnie w takim stopniu, w jakim to konieczne”<sup>29</sup>.

Machiavellemu przypisuje się stworzenie polityki oddzielonej od etyki oraz stworzenie koncepcji podwójnej moralności. Machiavelli pisze o moralności w sensie politycznym (polityczna moralność) wyodrębniając ją od moralności ogólnoludzkiej. Władca przez konieczność realizacji swego głównego celu – osiągnięcia dobra ogółu i dobra państwa – nie zawsze może stosować środki moralne w rozumieniu ogólnoludzkim. Zasługa Machiavellego polega na tym, że pogłębił i nie strasząc wyraził obiektywnie istniejącą korelację pomiędzy polityką a moralnością<sup>30</sup>. Trzeba zwrócić uwagę, że Machiavelli nie uważał, że przestępstwo popełnione w związku z koniecznością polityczną jest mniejszym przestępstwem. Cenna jest uwaga Isaiaha Berlina, że cele ostateczne, niezależnie od tego, czy wpisują się one w granice chrześcijańskiej tradycji, stanowią wartości, które w rzeczywistości są moralne<sup>31</sup>. Dlatego sam cel Machiavellego jest moralny co do zasady, a jego osiągnięcie jest potrzebą.

#### 4. Granice zasady „cel uświęca środki”

O środkach, który mają być stosowane Machiavelli mówi i w *Księciu* i w *Rozważaniach*.... Alois Riklin wskazuje, że „(...) wydaje się, że [Machiavelli] nigdy nawet nie dopuszczał stosowania niemoralnych środków *contra legem*, a tylko *intra* czy *extra legem*”<sup>32</sup>. Według myśliciela bardzo ważna jest mądrość, dzięki której można uniknąć, zapobiec stosowaniu środków niemoralnych. „Odnowa republiki może być owocem mądrości jednego obywatela i nie zależeć od żadnego prawa, nakazującego egzekucje”<sup>33</sup>. Mówiąc o środkach ważnych dla Machiavellego – są nimi ludzie, ponieważ czasem w państwie, w którym ludzie są „zepsuci”, stosowanie nawet niemoralnych środków

<sup>29</sup> A. Riklin, *Niccolò Machiavellego*..., s. 65.

<sup>30</sup> *История политических и правовых учений. Учебник для вузов. Изд. 2-е, стереотип*, Под общ. ред. В. С. Нерсесянца, Москва 1998, s. 170.

<sup>31</sup> I. Berlin, *The Proper Study*..., s. 243-268.

<sup>32</sup> A. Riklin, *Niccolò Machiavellego*..., s. 80.

<sup>33</sup> N. Machiavelli, *Książę. Rozważania*..., s. 304.

staje się normalne. Może to nawet być papierkiem lakmusowym dla wyznaczenia zepsucia, moralnej degradacji ludzi: jeżeli ludność nie akceptuje stosowania środków niemoralnych, oburza się, to ludność ta nie jest zepsuta, a jeżeli odwrotnie, to tacy ludzie są po prostu zepsuci i niemoralność działalności władcy jest dla nich rzeczą zwykłą. Od ludzi w państwie dużo zależy, Machiavelli pisze: „Dobro państwa zależy nie tylko od władcy czy władzy państwowej (w zależności od formy państwa) ale i od obywateli. Problemy wynikające w państwie mają być rozstrzygane przez władze, ale czasem koniecznym jest udział obywateli”<sup>34</sup>; „W republice nigdy nie powinno dochodzić do sytuacji, w których zastosowanie środków niezgodnych z prawem stałoby się nieodzowne: albowiem nawet gdyby niezgodny z prawem środek okazał się w danym momencie korzystny, to przecież sam zły przykład wyrządza szkodę. Nawyk łamania konstytucji dla dobrych celów sprawia, że służy on za pretekst także dla złych”<sup>35</sup>.

Posiadając wiedzę na temat celu, można mówić i o środkach ewentualnie stosowanych. Jedną z granic można wyodrębnić z następującej myśli: środki niemoralne mogą być stosowane w czasie wojny państwa z państwem. Uzasadnienie tej granicy znaleźć można bezpośrednio w pracach Machiavellego: „Jakkolwiek posługiwanie się podstępem we wszelkich czynnościach jest rzeczą haniebną, jest ono chwalebne i godne uznania w czasie wojny [taktyka to też pewnego rodzaju podstęp, na przykład koń trojański – K. P.] i ten, kto podstępem pokona wroga, zasługuje na taką samą pochwałę jak ten, kto pokona go siłą”<sup>36</sup>. Dla przykładu nieracjonalnego pokonania wroga siłą można przypomnieć pyrrusowe zwycięstwo, kiedy wróg został pokonany siłą, ale straty wojskowe, które poniosło państwo Pyrrusa były na tyle wielkie, że takie państwo mogło zostać pokonane przez jakiegokolwiek inne, nawet najsłabsze państwo. Machiavelli ostrzega, że „(...) nie chodzi o podstęp, które polegają na niedotrzymaniu przyrzeczeń i na łamaniu układów”<sup>37</sup>, chodzi o podstęp, które utożsamiane są ze sztuką wojenną.

Inną granicą jest dobro państwa oraz publiczny – nie osobisty – interes. To ograniczenie środków jest też samym celem ich stosowania. Machiavelli pisze, że „tam, gdzie chodzi o byt lub zgubę ojczyzny, nie może być brane pod uwagę, czy działanie jest sprawiedliwe czy niesprawiedliwe, ludzkie czy okrutne, chwalebne czy haniebne; nie licząc się z żadnymi względami trzeba się chwytać wszystkich środków, które uratują jej życie i zachowają wolność”; „kiedy chodzi bowiem o ocalenie ojczyzny, nie wolno kierować się tym, co słuszne lub

<sup>34</sup> N. Machiavelli, *Książe...*, s. 65.

<sup>35</sup> A. Riklin, *Niccolo Machiavellego...*, s. 79.

<sup>36</sup> N. Machiavelli, *Książe...*, s. 372.

<sup>37</sup> *Ibidem*.

niesłuszne, litościwe lub okrutne, chwalebne lub sromotne<sup>38</sup>; „losy Rzymu zależą od losów armii, trzeba więc za wszelką cenę ją ratować; do obrony ojczyzny wszystkie środki są dobre, zarówno te, które przynoszą chwałę, jak i te, które przynoszą hańbę<sup>39</sup>”.

Trzecia granica: stosowanie środków niemoralnych ma być uzasadnione. „Gwałt i podstęp, podobnie jak dobre obyczaje, ujmowane są w jego teorii w sposób funkcjonalny, utylitarny, ze względu na cel, któremu służą. Czyn okrutny, który mógłby stanowić oskarżenie swego sprawcy, usprawiedliwiony jest przez sukces, do którego się przyczynił. Usprawiedliwiony jest jednak tylko w określonych warunkach. Oszustwo i gwałt byłyby godne nagany, gdyby dopuszczono się ich wobec człowieka ufającego swemu przeciwnikowi, pełnego dobrej wiary; są one dopuszczalne wobec tego, kto swemu przeciwnikowi nie dowierza i sam gotów jest mu szkodzić – tak jak kondotierzy romaniolscy nie dowierzali księciu Valentino i czyhali na jego zgubę<sup>40</sup>”.

Granica czwartą jest mniejsze zło. Zasada wyboru mniejszego zła była znana już Arystotelesowi i Cynceronowi. Machiavelli tak o tym pisał: „Przed podjęciem decyzji musimy zawsze rozważyć, po której stronie mieści się najmniej zła, trzeba też uznać podjętą decyzję za najlepszą, ponieważ żadna rzecz na świecie nie jest pozbawiona swoich cieni”; „Zawsze tak oceniał sprawy, jak to należało czynić i traktował wyjście mieszczące w sobie najmniej zła za optymalne”; „Wydaje się, że w toku ludzkich działań, który poprzednio charakteryzowałem, ujawnia się poza innymi również ta trudność w przeprowadzeniu swej sprawy, że dobro i zło zawsze z sobą sąsiadują; zło bywa usytuowane tak blisko dobra, że jest niemożliwością uniknąć jednego, jeżeli się pragnie drugiego<sup>41</sup>”; „Albowiem leży w naturze rzeczy, że kiedy się chce uniknąć jednego zła, napotyka się drugie; mądrość polega jednak na tym, by móc dokonać wyboru właściwego zła, a więc mniejsze wybrać jako coś dobrego<sup>42</sup>”; „Albowiem człowiek, który chce czynić dobro, musi zginąć pośród wielu innych, którzy dobrymi nie są. Dlatego też książę, który chce utrzymać władzę, musi nauczyć się postępować wbrew zasadzie dobra i stosować się do zasady *necessita*<sup>43</sup>”.

Filozofia rządzenia była tematem rozważań nie tylko Machiavellego. Cztery lata później filozof Max Weber w pracy *Polityka jako zawód i powołanie* rozważał kwestię filozofii władzy oraz stosunku etyki do polityki. Według Webera działania różnych władców, czy także demagogów, różnią się nie szlachetnym zamiarem, który mogą sobie przypisać wszyscy, a raczej środkami. Weber wyróżnił działania etycz-

<sup>38</sup> Ibidem, s. 374.

<sup>39</sup> N. Machiavelli, *Discourses on the First Ten Books of Titus Livius*, Electronic Text Center, University of Virginia Library, <http://library.umac.mo/ebooks/b13625184.pdf> (dostęp: 19 listopada 2019 r.).

<sup>40</sup> N. Machiavelli, *Książę...*, s. 375.

<sup>41</sup> N. Machiavelli, *Discourses...*, s. 195.

<sup>42</sup> N. Machiavelli, *Książę...*, s. 376.

<sup>43</sup> Ibidem.

ne w przekonaniu i działania etyczne w odpowiedzialności. Działania etyczne w przekonaniu, to działania według zasad moralności, przy zastosowaniu etyki *Kazania na Górze*, bez względu na wyniki. Niezależnie od sytuacji trzeba mówić prawdę, ponieważ zgodnie z etyką w przekonaniu, od tej reguły nie ma wyjątków. Taka etyka ma swoje uzasadnienie w relacjach międzyludzkich, chociaż w takich stosunkach można odnaleźć mnóstwo wyjątków. Co się tyczy etyki w polityce, to stosowanie etyki w przekonaniu często może spowodować negatywne i szkodliwe rezultaty. Taką sytuację powodują natura ludzka i potrzeby państwa, na przykład bezpieczeństwo i dobrobyt. Weber, tak jak Machiavelli, mówi o niemożliwości stosowania etyki *Kazania na Górze* (etyki absolutnej), ponieważ „trzeba być świętym we wszystkim, przynajmniej chcieć być... wówczas ta etyka ma sens i jest wyrazem godności. W przeciwnym razie nie”<sup>44</sup>. Weber w ten sposób wyjaśnia, że ludzie nie są święci i w polityce nie da się działać według wszystkich zasad etyki. Machiavelli powtarzał w swoich pracach, że ludzie są źli – oczywiście nie wszyscy – ale ci co są, wprowadzają destrukcję w system „możliwego świata absolutnej etyki”. Jeśli w etyce ogólnoludzkiej, jak zauważa Weber, stosujemy zasadę „nie przeciwstawiać się złu siłą”<sup>45</sup>, to w przypadku prowadzenia polityki władca powinien „przeciwstawić się złu przy użyciu siły, inaczej – będzie odpowiedzialny za sytuację, w której zło weźmie górę”<sup>46</sup>. Obowiązek głoszenia prawdy w polityce może doprowadzić to negatywnych skutków, ponieważ – jak zwraca uwagę Weber – w przypadku ujawnienia wszystkich dokumentów państwowych może to spowodować zagrożenie dla państwa i dlatego w polityce nie należy zawsze przestrzegać tej reguły. „Skutki nie interesują etyki absolutnej”<sup>47</sup> – wnioskuje Weber.

Tak jak Machiavelli, Weber często powtarza, że ludzie są źli i nie stwarza to warunków dla stosowania etyki absolutnej. Za podstawę swojej etyki odpowiedzialności przyjmuje niedoskonałą naturę ludzką i w działaniu nie zwraca uwagi tylko na bezwzględne przestrzeganie zasad, ale i na rezultat. W nawiązaniu do tej kwestii Weber cytuje Fichtego, wskazując że „wyznawca etyki odpowiedzialności nie ma prawa zakładać, że ludzie są dobrzy i doskonali, nie czuje się w stanie obarczać innych skutkami swojego działania, o ile mógł ich przewidzieć”<sup>48</sup>. Etykę odpowiedzialności Webera można porównać do poleceń Machiavellego, aby w stanie konieczności odchodzić od zasad i stosować wszystkie, w tym negatywne środki, aby osiągnąć pozytywny rezultat, którym na przykład może być dobro państwa czy jego bezpieczeństwo. Przykład wojny jest w tym przypadku bardzo

<sup>44</sup> M. Weber, *Polityka jako zawód i powołanie*, Kraków 1998, s. 100-101.

<sup>45</sup> Ibidem.

<sup>46</sup> Ibidem.

<sup>47</sup> Ibidem.

<sup>48</sup> Ibidem, s. 102.

wyraźny, ponieważ kiedy państwo walczy z innym dla obrony swojego terytorium, to jest to oczywiście środkiem niezgodnym z etyką absolutną, ponieważ łamie się zasady „nie zabijaj”, „nie mów nieprawdy” itd., ale wynikiem tej wojny jest ochrona życia obywateli. To, o czym mówią Machiavelli, Weber i Fichte to, że kiedy ludzie są źli (w tym przypadku są to wrogowie, którzy atakują państwo), nie można stosować wobec nich etyki w przekonaniu, ponieważ będzie to skutkowało wyrządzeniem większego zła obywatelom i państwu. Machiavelli zwraca uwagę, że oszustwo, zdrada, zabójstwo są złem w każdym przypadku i w każdej etyce, ale takie złe środki w polityce, w niektórych przypadkach mogą być jedyną drogą do osiągnięcia dobrego celu i pozytywnych skutków. Ważny wniosek Webera, który usprawiedliwia i wyjaśnia Machiavellego, to że „każda etyka świata musi stawiać czoło faktowi, że osiągnięcie «dobrych» celów jest w wielu wypadkach związane ze zgodą na użycie moralnie wątpliwych lub co najmniej niebezpiecznych środków, jak również z tym, że możliwe lub też prawdopodobne są złe skutki uboczne”<sup>49</sup> i że „żadna etyka świata nie może przesądzić, kiedy i w jakim zakresie etycznie dobry cel «uświęca» etycznie niebezpieczne środki i skutki uboczne”<sup>50</sup>, a także, że „nie można etycznie zadekretować, jaki cel ma uświęcać jakie środki”<sup>51</sup>. Skutki uboczne, o których pisze Weber, są jeszcze jednym ważnym aspektem celów państwowych. W filozofii Machiavellego skutkami ubocznymi są okrucieństwa, które on opisuje i które wyrządza się przy prowadzenia polityki państwowej. Weberowskie skutki uboczne nie brzmią tak przerażająco, jak te same skutki uboczne u Machiavellego, które ujmuje on w słowa „zabójstwa”, „zdrada”, „kłamstwo” i „niesprawiedliwość”. Środki uświęcające cel u Machiavellego to Weberowskie „środki prawomocnej przemocy w polityce”<sup>52</sup>. Przemoc jest usprawiedliwionym środkiem, kiedy od tego zależy dobro państwa, które Machiavelli pojmuje jako podstawowy cel każdego państwa. W relacjach ogólnoludzkich jedna osoba może poświęcić swoje dobro na rzecz dobra innej osoby, a w polityce władca nie może poświęcać dobra swego państwa na rzecz innego, ponieważ władca jest odpowiedzialny nie tylko za siebie, ale za wszystkich obywateli. Ważną uwagą Machiavellego, która stanowi granicę stosowania negatywnych środków lub uprawomocnienie przemocy, jest niestosowanie przemocy wobec własnych obywateli. Weber pisze że, „o problem uświęcania środków przez cel musi rozbić się całkowicie etyka przekonań, ponieważ ona odrzuca każde działanie, które stosuje środki moralnie niebezpieczne”<sup>53</sup>. Cele człowieka mogą zmie-

<sup>49</sup> Ibidem.

<sup>50</sup> Ibidem.

<sup>51</sup> Ibidem, s. 103.

<sup>52</sup> Ibidem, s. 106.

<sup>53</sup> M. Weber, *Polityka jako zawód...*, s. 103.

niać się w zależności od jego poglądów, życzeń i dążeń, może on poświęcać swoje życie na rzecz innej osoby, poświęcić swój cel na rzecz przestrzegania tylko etycznych w przekonaniu środków; w polityce państwowej taka formuła nie działa. Weber usprawiedliwia stosowanie przemocy zepsuciem świata przez grzech pierworodny (który stworzył ludzi złych, do których na mocy prawa można stosować przemoc jako środki karne przeciw grzechowi i kacerzom)<sup>54</sup>.

Parafrazując Machiavellego Weber nie naraził się na ostrą krytykę, na zarzuty dotyczące „demoralizacji świata” lub „współpracy z diabłem”, ponieważ chyba lepiej opisał rzeczy, które Machiavelli ubrał w słowa dosadnie. O Machiavellim można mówić jako o filozofie rzeczywistej filozofii władzy, Weber jest raczej myślicielem naukowo-realistycznej filozofii władzy. Wnioski Webera nie są drastyczne i wyprowadzone wprost, są natomiast ujęte w nierażące wyjaśnienia i częściowo schowane przez nieobecność okrutnych przykładów, o których pisze Machiavelli.

## 5. Władca według Machiavellego

Jest wiele powodów żeby stwierdzić, że władca według Machiavellego nie jest władcą-tyranem. Po pierwsze, jak już wspomniano wyżej, władca u Machiavellego jest patriotą. Może posiadać wiele różnych zdolności, ale najważniejsze jest to, aby przeważał patriotyzm. Patriotyzm przewiduje uzyskanie władzy przez władcę w celu osiągnięcia przy jej pomocy dobra państwa i obywateli. Władca nie-patriotyczny pragnie uzyskać i utrzymywać władzę w celach osobistych, jako „władzę dla władzy” lub w celu wzbogacenia się. Patriotyzm jest cechą postawy nieegoistycznej; pierwszeństwo dla osoby przybierającej taką postawę ma jej „*patria*” – ojczyzna. Władca powinien być rozsądny, sprawiedliwy, mądry, ale wszystko to zostaje zneutralizowane jeśli władca nie jest patriotą. Władca nie-patriota będzie zajmował się korupcją, nie zwracając uwagi na upadek państwa. Taką sytuację możemy dostrzec w naszych czasach – formuła Machiavellego nadal działa. Dobry władca, to władca-patriota. Władca ma być chytry i silny aby móc walczyć z wrogami, a w przypadku podstępów móc wyprowadzić wroga w pole. Nie należy zapominać o czasach, w których Machiavelli tworzył swoje słynne dzieło – to czas wojny, podstępów i ciągłej walki o władzę.

Dobre ustawy i silne wojsko są dla władcy Machiavellego bardzo ważne. U tyrańca nie będzie dobrych ustaw, ponieważ on ich nie potrzebuje. Te ustawy, które są przyjęte, mogą być arcydemokratyczne, ale tylko teoretycznie. W rzeczywistości jest odwrotnie – jedyną ustawą staje się słowo tyrańca. Dobre wojsko też nie może być stworzone przez tyrańca, ponieważ, po pierwsze, wojsko tyrańca to wojsko z ludzi,

<sup>54</sup> Ibidem, s. 105.

którzy naprawdę wspierają tyrana (zajmują wyższe rangi) oraz osób zmuszonych do chwycenia za broń groźbami, siłą i strachem. Takie wojsko nie istnieje długo, ponieważ ludzie nie widzą wartości tego, o co walczą – robią to z przymusu. Dobre wojsko, to wojsko patriotów, którzy chcą bronić swojej ojczyzny, i których wspierają obywatele.

Przykładem tego, jak ważne dla państwa jest wojsko jest sytuacja na Ukrainie w I połowie XX w., kiedy to Wołodymyr Wynnyczenko, jeden z przywódców Ukraińskiej Republiki Ludowej, wystąpił przeciwko stworzeniu wojska budowanej republiki, ponieważ jego idealne państwo miało dążyć tylko do pokoju. Ta decyzja spowodowała niemożliwość obrony państwa, pokonania wrogów oraz doprowadziło do jego szybkiego upadku. Państwo, które dąży do pokoju powinno mieć potężne wojsko, taka jest mądrość starożytnych Rzymian. Przysłowie łacińskie mówi – *si vis pacem, para bellum* („jeśli chcesz pokoju, gotuj się do wojny”).

Ważny wniosek Maurizio Virolego wyprowadzony z pracy Machiavellego jest taki, że mądry ustawodawca przy przyjmowaniu ustaw powinien zwracać uwagę na to, że „ludzie są źli i oni będą zachowywać się ze złośliwością, jeśli będzie taka możliwość”<sup>55</sup>. Machiavelli zwracał szczególną uwagę na obywateli, ponieważ od ich zachowania zależy zachowanie władcy. Pisał, że „największy geniusz nie odniesie w polityce sukcesu, jeżeli będzie rządzić wbrew naturze swych poddanych”<sup>56</sup>. To znaczy, że kiedy władca będzie prowadził antyludzką politykę, nie utrzyma się na swoim stanowisku długo, ponieważ ludzie zbuntują się i będą walczyć przeciwko takiemu władcy. Machiavelli mówi również, że władca powinien „nauczyć się nie być dobrym i zależnie od potrzeby posługiwać się lub nie posługiwać się dobrocią. Nie można władcy być dobrym w sytuacji kiedy trzeba ukarać przestępcę, ponieważ jeśli władca odpuści przestępcy i ostatni nie zostanie ukarany, to on w przyszłości może popełnić inne przestępstwa, co wyjdzie na gorsze. Jeśli wszyscy ludzie byłiby dobrymi, to ta zasada «umieć nie być cnotliwym» nie miałaby sensu, ale ludzie są źli”<sup>57</sup>. Machiavelli zauważa, że „(...) sposób, w jaki się żyje, jest tak różny od tego, w jaki się żyć powinno, że kto, chcąc czynić tak, jak się czynić powinno, nie czyni tak, jak inni ludzie czynią, ten gotuje raczej swój upadek niż ostanie się; bowiem człowiek, który pragnie zawsze i wszędzie wytrwać w dobrem, paść koniecznie musi między tyłu ludźmi, którzy nie są dobrymi”<sup>58</sup>, „również niech nie boi się ściągnąć na siebie hańby takich wad, bez których trudno byłoby mu ocalić państwo; albowiem gdy wszystko dobrze rozważy, zobaczy, że niejedna rzecz, która wyda się cnotą, w zastosowaniu spowodowałaby jego upadek, a niejedna znowu, która wyda się wadą, w zastosowaniu

<sup>55</sup> M. Viroli, *Machiavelli...*, s. 122.

<sup>56</sup> N. Machiavelli, *Książe...*, s. 65.

<sup>57</sup> *Ibidem*.

<sup>58</sup> N. Machiavelli, *Książe...*, s. 64-65.



przyniesie mu bezpieczeństwo i pomyślność<sup>59</sup>. Machiavelli, w tym rozważaniu dopuszcza stosowanie przez władcę środków, które mogą być co do zasady niedobre, ale w zastosowaniu być użyteczne, ale nie dla księcia, a dla państwa. Celem takich działań jest ocalenie państwa. Machiavelli pisał, że ludzie mają bać się, ale nie nienawidzić władcy, lub lepiej – bać się strażnika dobrych ustaw, którym jest władca.

Machiavelli był przeciwnikiem korupcji, która prowadziła do upadku państwa. Dla niego państwo wolności i dobrobytu to państwo bez korupcji. Nie można mówić o państwie wolności, pisze Alamanno Rinuccini w *Dialogue on Liberty*, jeśli panuje strach, korupcja lub jakakolwiek inna siła, która staje się przeszkodą dla obywateli do mówienia otwarcie i swobodnie o tym, czego chcą. W państwie wolności istnieje otwarta dyskusja w organach administracji publicznej, a w państwie tyrana – wszędzie reżim chłodnej ciszy<sup>60</sup>. Korupcję powoduje – zdaniem Machiavellego – władza absolutna<sup>61</sup>, co prowadzi do wniosku, że jeśli Machiavelli był przeciwko korupcji, to był on również przeciwko czynnikowi ją pobudzającemu, czyli przeciwko władzy absolutnej lub tyranii.

Jaki jest ideał polityczny Machiavellego?

Chciałby zobaczyć bezpiecznego władcę pośród bezpiecznych obywateli; świat cieszący się pokojem, rządzony sprawiedliwością; senat, który korzysta ze swojej władzy; sędziowie – z ich prerogatyw; zamożnych obywateli, który korzystają ze swego bogactwa; przestrzegane są szlachetność i cnoty; wszędzie panuje spokój i szczęście. Z drugiej strony chciał widzieć zwalczanie sporów, rozruchów, wad i konfliktów społecznych, słowem złoty wiek, w którym każdy może wyrażać i bronić jakiegokolwiek zdania. Najwyższa radość wreszcie zobaczyć świat triumfujący, władcę otoczonego szacunkiem i sławą oraz szczęśliwy naród, odnoszący się do niego z miłością. Aby osiągnąć ten złoty wiek koniecznie jest przede wszystkim osiągnąć zjednoczenie Włoch pod potężną władzą państwową<sup>62</sup>. Duży wpływ na poglądy Machiavellego, jak już wyżej wspomniano, miała Wenecja tamtych czasów. Trafnie John Norwich nazywa Republikę Wenecką „zwycięstwem nad czasem”. Ustrój Wenecji w dużym stopniu odróżniał ją od innych republik, miast włoskich.

Polityka nie daje możliwości działania zawsze zgodnie z nakazami moralności. Czasem władca zmuszony jest uciec się do środków niemoralnych, ale stosowanie takich środków ma mieć miejsce tylko dla dobra ogółu. Nie tyle ważna jest rzecz sama w sobie, ale cel któremu służy, a o nim decyduje osoba, która korzysta z rzeczy. Tak i Machiavelli – jego dzieła mogą pomóc dobremu władcy i ludziom, ale może z nich

<sup>59</sup> Ibidem, s. 65.

<sup>60</sup> M. Viroli, *Machiavelli...*, s. 121.

<sup>61</sup> Ibidem, s. 134.

<sup>62</sup> Za: B. C. Нерсесян, *История политических и правовых учений*, Москва 1998 s. 361.

skorzystać również władca nieuczciwy. Machiavelli tworzył koncepcję silnego władcy, ale jego księciu bardzo blisko do tyrana. Różnicą między pierwszym i drugim jest interes, u pierwszego – dobro narodu i państwa, u drugiego – utrzymanie władzy i własne dobro. Tak samo i stosowanie psychologii społecznej, o której ważnej roli przypomina Machiavelli. Można ją stosować w celu dobrego rządzenia ludźmi, można też korzystać z niej w celu absolutnej kontroli i manipulacji ludźmi. Słusznie zauważa Korab-Karpowicz, że „choć cel Machiavellego był z pewnością szlachetny, jego idee poniekąd wymknęły się spod jego kontroli. Jego rady i zalecenia przestały służyć wyłącznie szczytnym ideałom wolności obywateli i bezpieczeństwa państwa. Poddane interpretacji jego potomnych, zaczęły żyć swoim własnym życiem. Rozwinięte w doktrynie racji stanu, dały podstawę dla brutalnego podboju. Wykorzystywane przez indywidualnych polityków, nie służyły jedynie dobru państwa, lecz także ich celom prywatnym i partyjnym”<sup>63</sup>. Wiele kwestii można u Machiavellego tłumaczyć z różnych punktów widzenia, ale niewątpliwie intencja napisania prac, w szczególności *Księcia*, była dobra. Celem była pomoc ludziom i Włochom.

## 6. Wnioski

Podsumowując, dochodzimy do następujących wniosków. Po pierwsze, celami, którym miały służyć prace Machiavellego, w szczególności „*Książę*” i „*Rozważania...*” są: stworzenie silnego władcy-patrioty, który miałby zjednoczyć Włochy; przedstawienie władców nieuczciwych (którzy dążą do realizacji interesu osobistego, zachowania władzy) i sposobów ich działania; nauczanie obywateli o tym, jak może działać władca dobry i jak działają władcy źli. Po drugie, stworzenie formy władzy państwowej, w której niezbędną rolę w tworzeniu silnego państwa odgrywają wszyscy: władca, arystokraci i *demos* (lud). Walka między trzema „władzami” doprowadza do upadku państwa, a łącznie te „trzy władze” służą rozwojowi państwa. Po trzecie, realizm w analizach, opisach i poglądach. Machiavelli pisał w oparciu o obserwację zjawisk zachodzących w jego czasach i nie wymyślał państwa doskonałego. W celu osiągnięcia pożądanego rezultatu w rządzeniu państwem trzeba racjonalnie i realistycznie oceniać sytuację i walczyć z istniejącymi problemami i wadami, a nie „z wiatrakami”. Po czwarte, jeśli przypisywać Machiavellemu zasadę „cel uświęca środki”, to trzeba brać pod uwagę, że celem jest dobro ogółu, a stosowanie środków swoje granice. Machiavelli nie tworzy innych wartości osobistych, ale pisze o tym, że są różne wartości, których nie da się uporządkować poziomami. Są wartości związane z miłością do ojczyzny i są wartości ogólnoludzkie. Według Berlina Machiavelli nie mówi wprost o pluralizmie lub

<sup>63</sup> W. J. Korab-Karpowicz, *Historia filozofii politycznej...*, s. 233.

dualizmie wartości, ale do takiego wniosku można dojść analizując to, czym zachwyca się i co potępia. Kiedy człowiek ma tylko jeden cel i jedną wartość, staje się fanatykiem. Do ważnego wniosku dochodzi Berlin – że nie ma takiego systemu wartości, ani takiego wspólnego dla wszystkich systemów kryterium, z pomocą którego możliwe jest dokonanie rozsądnego wyboru między nimi<sup>64</sup>.

## Bibliografia

- Alighieri Dante, *Monarchia*, tłum., wstęp i komentarze Władysław Seńko, Kęty 2002.
- Berlin Isaiah, *The Proper Study of Mankind. An Anthology of Essays*, London 1997, s. 243-268.
- Ferrero Guglielmo, *Machiavelli and Machiavellism*, <http://www.foreignaffairs.com/articles/69896/guglielmo-ferrero/machiavelli-and-machiavellism>
- Kłoskowska Antonina, *Machiavelli jako humanista na tle włoskiego Odrodzenia*, Łódź 1954.
- Korab-Karpowicz Włodzimierz Julian, *Historia filozofii politycznej. Od Tukidydesa do Locke'a. Tradycja klasyczna i jej krytycy*, t. 64, Kęty 2010.
- Kozlikhin I. Yu, *History of political and legal teachings. The early modern age: From Machiavelli to Kant*, Saint Petersburg 2001.
- Machiavelli Niccolo, *Książę*, przekład Czesław Nanke, Kęty 2005.
- Machiavelli Niccolo, *Książę. Rozważania nad pierwszym dziesięcioksięgiem historii Rzymu Liwiusza*, Warszawa 2008.
- Machiavelli Niccolo, *Discourses on the First Ten Books of Titus Livius*, <http://etext.lib.virginia.edu>
- Niccolo Machiavelli. Paradoksy losów doktryny*, red. Anita Tomasiak-Bizost, Warszawa 1973.
- Riklin Alois, *Niccolo Machiavellego nauka o rządzeniu*, Poznań 2000.
- Symonds John Addington, *The Renaissance in Italy*, t. 1, *The age of the despots. Hildesheim, etc.*, Georg Olms Verlag 1971.
- Viroli Maurizio, *Machiavelli*, Oxford 2013.
- Weber Мав, *Политика jako zawód i powołanie*, Kraków 1998.
- Андрущенко В., *Організоване суспільство*, Київ 2006 <http://archive.nbuv.gov.ua/books/2006/06vaos/04.htm>
- Год Б.В., *Держава і суспільство в політичній концепції італійського мислителя Ніколо Макіавеллі*, "Історична пам'ять" 2009, №1, ст. 18-27.
- История политических и правовых учений. Учебник*, под ред. О. Э. Лейста, Москва: Издательство «Зерцало» 2000.
- Нерсесянц В. С., *История политических и правовых учений*, Москва 1998.
- Норвич Д., *История Венецианской республики* [пер. с англ.], Москва 2010.
- Философия: Энциклопедический словарь*, под редакцией А.А. Ивина, Москва: Гардарики 2004.
- Чичерин Б. Н., *Политические мыслители древнего и нового мира*, Москва: Гардарики 2001.
- Шершеневич Г.Ф., *История философии права*, Университетская типография, Москва 1906.

<sup>64</sup> I. Berlin, *The Proper Study...*, s. 243-268.